

W KSIĘDZE PSALMÓW (CZ. II)



SOBOTA (PO POŁUDNIU) — 24 maja

STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Ps 46,1-12; Jr 4,23-26; Ps 47,1-5; 1 Tes 4,13-17; Ps 75,1-11; Ap 14,6-12.

TEKST PAMIĘCIOWY: „Niech sławią cię, Boże, ludy; niech sławią cię wszystkie ludy! Niech się radują i weselą narody, gdyż ty sądzisz ludy sprawiedliwie i kierujesz narodami na ziemi!” (Ps 67,4-5).

Gdy myślimy o wydarzeniach czasu końca, kierujemy uwagę przede wszystkim na bestie i potęgi ukazane w *Apokalipsie Jana*. Owszem, odgrywają one istotną rolę. W przeciwnym razie Bóg nie informowałby nas o nich w *Biblii* i nie zaprzętałby nimi naszej uwagi (zob. Ap 1,3).

Jednak proroctwa poruszają także kluczowe zagadnienia związane z grzechem i cierpieniem, sądem, walką dobra ze złem, naturą prawości i sprawiedliwości, prześladowaniem i innymi podobnymi rzeczami.

Księga Psalmów także zagłębia się w te zagadnienia, opisując niemal wszystkie możliwe ludzkie emocje — od ponurej rezygnacji po nieopisaną radość. Widzimy w niej Izraelitów przygotowujących się do walki z siłami ciemności. Czytamy o ludziach zmagających się z pytaniem, dlaczego Bóg nie odnosi się do zła wprost i natychmiast. To pytanie każdy z nas zadawał sobie w jakimś momencie naszego życia. W poszukiwaniu odpowiedzi zostajemy skierowani do świątyni. Ponadto *Księga Psalmów* podkreśla rolę Boga jako Stwórcy. Czy nie są to wszystko zagadnienia i pytania, z jakimi mamy do czynienia obecnie? Oczywiście tak! I dlatego właśnie studiujemy dalej psalmy, aby nauczyć się więcej o tych ważnych prawdach.

Przeczytaj 46. rozdział *Księgi Psalmów*. Jakie przesłanie nadziei jest zawarte w tym psalmie dla tych, którzy przechodzą życiowe burze, a także dla wszystkich, którzy wiedzą, co czeka świat w ostatnich dniach wielkiego boju?

Wydaje się, że 46. rozdział *Księgi Psalmów* porusza temat, który znajdujemy w *Liście do Hebrajczyków*, mianowicie kwestię *czegoś lepszego*. Jezus jest *lepszy* niż ziemski arcykapłan, Jego ofiara jest *lepszą* niż symboliczne ofiary ze zwierząt, a niebiańska świątynia jest *lepszą* niż starotestamentowe świątynie izraelskie istniejące na ziemi.

Jednak w tym psalmie jego autor przyjął inną metodę. Zamiast porównywać lepsze rzeczy z dobrymi, porównuje obietnicę lepszych rzeczy zaplanowanych dla nas przez Boga ze światem pogrążonym w buncie i jego straszliwych skutkach.

Psalm ten jest pełen nadziei i obietnicy, że nawet pośród smutków, prób, cierpień i wojen możemy uspokoić się i pamiętać o Bogu (zob. Ps 46,11 BG), wiedząc, że pewnego dnia całe to zło się skończy, a Bóg „będzie wywyższony na ziemi!” (Ps 46,10 BW).

Zwróć uwagę na to, jak autor psalmu wyraża pewność: „Przeto się nie boimy, choćby ziemia zadrżała i góry zachwiały się w głębi mórz” (Ps 46,3).

Te słowa budzą nieodparte skojarzenia ze scenami, jakie rozegrają się podczas powtórnego przyjścia Chrystusa: „I niebo znikło, jak niknie zwój, który się zwija, a wszystkie góry i wyspy ruszone zostały z miejsc swoich” (Ap 6,14). „Oczekujecie i pragniecie gorąco nastania dnia Bożego, z powodu którego niebios w ogniu stopnieją i rozpalone żywioły rozplyną się” (2 P 3,12). Świat, który znamy, z całym złem, nie będzie istniał wiecznie. To, co nastanie po nim, obiecuje nam nową rzeczywistość, wręcz niewyobrażalną dla nas dzisiaj. Póki ta rzeczywistość nie nastanie, musimy wytrwać, zachowując wiarę i trzymając się Bożego objawienia, w tym przede wszystkim Jezusa ukrzyżowanego.

Bez względu na to, jak źle dzieje się w świecie (a wiemy, że będzie jeszcze gorzej), jaką nadzieję możesz czerpać z poznania dobroci, mocy i charakteru Boga (objawionego w Chrystusie i Jego ofierze)?

Słownictwo *Księgi Psalmów* jest w znacznym stopniu symboliczne, jednak jeśli chodzi o słowa wskazujące na przyszłe odnowienie naszej planety, nie mamy powodu, by sądzić, iż jest to jedynie symboliczna mowa. 46. rozdział *Księgi Psalmów* przypomina nam, że na ziemi odbędą istotne fizyczne zmiany podczas powtórnego przyjścia Chrystusa. Jednak nie tylko skały i oceany zostaną poruszone. Wielki finał dziejów świata będzie oznaczał definitywny koniec królestw tego świata — wadliwych systemów ludzkiej władzy, które na przestrzeni tysiącleci przyczyniały się do cierpienia pokoleń ludzkich.

Ostatecznie wszystkie te potęgi i całe ich zło oraz cierpienia, jakie ściągały na ludzkość, dojdą do swego kresu.

Przeczytaj Jr 4,23-26. Co wersety te mówią o losie tego świata do czasu powstania nowego nieba i nowej ziemi (zob. Ap 21,1)?

Biblijne proroctwa ukazują nam, co stanie się z tym światem. Na przykład wizja z 7. rozdziału *Księgi Daniela* ukazuje wzburzone morze, z którego wyłaniają się światowe imperia. Wichry wojny wzburzają pogańskie morze (świat), prowadząc do powstawania kolejnych potęg, z których żadna nie jest w stanie rozwiązać najtrudniejszych problemów ludzkości. Przywódcy światowi, którzy wydają się nam godni zaufania, niemal zawsze okazują się tak samo grzeszni i egoistyczni, jak wszyscy ludzie.

Żadna z potęg ukazanych Danielowi nie gwarantowała bezpieczeństwa ludowi Bożemu (choć niektóre były nieco lepsze pod tym względem, a inne gorsze). Jednak musimy pamiętać, że jesteśmy poddanymi Królestwa Bożego (zob. Flp 3,20), a ponad chaosem tego świata jest tron Boży, który nigdy nie zostanie poruszony (zob. Ez 1,26). Jezus uczył, że świat będzie się pogrążał w coraz większym zamieszaniu w miarę zbliżania się końca (zob. 24. rozdział *Ewangelii Mateusza*). My jednak, trwając w wierze, możemy zachować spokój bez względu na warunki panujące w świecie, gdyż wiemy, że Bóg nie utracił panowania i wypełni swoje obietnice: „Wzburzyły się narody, zachwiały się królestwa, odezwał się głosem swoim, i rozplynęła się ziemia. Pan Zastępów jest z nami, warownym grodem jest nam Bóg Jakuba” (Ps 46,7-8). W bliższej perspektywie stan świata nie przedstawia się obiecująco i nic nie wskazuje na to, by miał się poprawić. A w dalszej perspektywie? Dzięki Jezusowi czeka nas świetlana przyszłość!

Niewątpliwie nasz świat wydaje się chaotyczny i nie do opanowania. Jak między innymi proroctwa z 7. rozdziału *Księgi Daniela* pomagają nam zrozumieć, że ostatecznie wszystko będzie dobrze, jeśli tylko dochowamy wierności Zbawicielowi?

Przeczytaj Ps 47,1-5. Co wersety te mówią o naszym ostatecznym miejscu w Królestwie Bożym?

Nasza przyszłość została przedstawiona w niezwykle obiecujący sposób. Jednak zanim owa świetlana przyszłość nastanie, musimy borykać się z rzeczywistością, w której ludzkość oddała panowanie nad ziemią Lucyferowi. W *Księdze Hioba* czytamy, że gdy szatan ośmielił się wprosić na obrady niebiańskiego zgromadzenia, chełpił się, że ziemia należy do niego. Wówczas Bóg zapytał:

— „Skąd przychodzisz? [To znaczy, jakim prawem zjawiasz się w gronie reprezentantów światów?].

Szatan odrzekł Panu:

— Przemierzałem ziemię i wędrowałem po niej” (Hi 1,7 BT).

W ten sposób szatan rościł sobie prawo do *posiadania* ziemi. W starożytności postawienie stopy na ziemi oznaczało objęcie jej w posiadanie. Bóg polecił Abrahamowi:

— „Wstań i przejdź ten kraj wzdłuż i wszcz: tobie go oddaję” (Rdz 13,17 BT).

Porównaj 1 Tes 4,13-17 z Za 14,4. Zwróć uwagę na to, co zostało napisane o stopach Chrystusa. Czym różnią się te dwa fragmenty *Biblii* i czego uczą o dwóch różnych, choć powiązanych ze sobą aspektach ostatecznej władzy Chrystusa nad światem?

Mówiąc o tym, czego Chrystus dokona po zakończeniu milenium, Ellen G. White napisała: „Chrystus zstępuje na Górę Oliwną, skąd po swym zmartwychwstaniu wstąpił do nieba i gdzie aniołowie powtórzyli obietnicę o Jego powrocie. Prorok mówi: »Potem przyjdzie Pan, mój Bóg, a z nim wszyscy święci« (Za 14,5). »Jego nogi staną w owym dniu na Górze Oliwnej, która leży naprzeciwko Jeruzalemowi od wschodu, tak że Góra Oliwna rozpadnie się w środku (...), tworząc wielką dolinę. (...) I będzie Pan królem całej ziemi. W owym dniu Pan będzie jedyny i jedyne będzie jego imię« (Za 14,4.9). Gdy Nowa Jerozolima w swym olśniewającym splendorze zstąpi z nieba, spocznie na miejscu oczyszczonym i gotowym na jej przyjęcie, a Chrystus ze swym ludem i aniołami wejdzie do Świętego Miasta”²⁹.

Pomyśl o nadziei danej nam w Jezusie. Jakże trudne do zniesienia byłoby życie, gdyby miało się zakończyć na zawsze śmiercią! Jak bezsensowne i jałowe wydawałoby się takie życie?

²⁹ Ellen G. White, *Wielki bóg*, Warszawa 2019, s. 398.

Przeczytaj 75. rozdział *Księgi Psalmów*. Przeczytaj także Mt 26,26-29 oraz Ap 14,9-12. Co psalm ten mówi o zagadnieniach związanych z sądem i jak dwa podane fragmenty *Nowego Testamentu* pomagają nam zrozumieć te zagadnienia?

Według żydowskiej tradycji ten psalm był śpiewany przez Izraelitów, zanim nastąpiło nadprzyrodzone pokonanie armii asyryjskiego króla Sancheryba (zob. 32. rozdział 2. *Księgi Kronik* oraz 19. rozdział 2. *Księgi Królewskiej*). Ta starotestamentowa historia jest typem wskazującym na ostateczną zagładę bezbożnych opisaną w 20. rozdziale *Apokalipsy Jana*. Lud Boży znajduje się wewnątrz miasta ze swoim Sprawiedliwym Królem, gdy armia zła okrąża miasto, a następnie zostaje unicestwiona przez samego Boga.

Jednym z problemów, jakie Bóg rozwiąże na sądzie, jest nadużywanie władzy zdarzające się w naszym upadłym świecie. Upadli ludzie nie żyją już dla bliźnich ani dla chwały Bożej, ale dla samych siebie. Obecnie pod wieloma względami ponosimy konsekwencje poglądu, iż istnienie wszechświata nie ma większego sensu ani nie ma w nim obiektywnego moralnego standardu. Na przykład niemiecki filozof Fryderyk Nietzsche (1844-1900) utrzymywał, że jeśli ma być jakiś sens istnienia wszechświata, to musimy sami go wymyślić i udawać, że wszechświat istnieje dla naszego dobra; dlatego każdy człowiek zachowuje się, jakby był bogiem.

(Możemy słusznie zapytać:

— Dokąd ta filozofia doprowadziła samego Nietzschego?)

Otóż donikąd. Wskutek incydentu na ulicy we Włoszech, gdy próbował powstrzymać człowieka, który bił konia, upadł na ziemię i doznał pomieszania zmysłów. Ostatnie jedenaście lat swego życia spędził w stanie zbliżonym do katatonii³⁰).

Bez względu na to, jak wielkie są problemy tego świata, jako wierzący mamy żyć nadzieją i nie oceniać przyszłości na podstawie tego, co dzieje się teraz. Łatwo bowiem popaść w rozpacz, gdy widzimy, jak filary cywilizacji stopniowo ulegają rozkładowi w sercach i umysłach bezbożnych ludzi oraz tych, którzy swojego pojęcia o Bogu nie opierają na *Biblii*. Obecnie żyjemy w okresie, w którym moralne wartości, w tym tak podstawowe jak płęć (męska i żeńska) są atakowane w sporej części świata. Różnego rodzaju niemoralność, o której niegdyś ludzie wstydzili się rozmawiać nawet prywatnie, obecnie jest publicznie wychwalana, podziwiana i oklaskiwana. Oto jak postępuję upadek ludzkości.

Choć musimy robić to, co do nas należy, by czynić lepszym życie naszych bliźnich, dlatego zawsze powinniśmy pamiętać, że nasz obecny świat zostanie zupełnie zmieniony i stworzony na nowo w ramach naprawy tego, co zostało uszkodzone przez grzech i zło?

³⁰ Zespół zaburzeń psychicznych występujący często w schizofrenii, objawiający się osłupieniem lub gwałtownym podnieceniem, którym mogą towarzyszyć urojenia (*przyp. red.*).

Przeczytaj 67. rozdział *Księgi Psalmów*. Jak ta pieśń pochwalna pogłębia twoje zrozumienie na temat roli ludu Bożego w Ap 14,6-12?

Inżynierowie z pewnej amerykańskiej politechniki (Massachusetts Institute of Technology) wytworzyli nowy materiał, który czyni przedmioty niemal niewidzialnymi. Będąc zbudowany z węglowych nanorurek, jest wielokrotnie czarniejszy niż jakikolwiek czarny materiał wynaleziony do tej pory. Ten nowy materiał jest w stanie pochłaniać 99,995 procent widzialnego światła. Nawet w najjaśniejszym świetle jawi się jak nieprzenikniona czerń niedostępna dla wzroku.

67. rozdział *Księgi Psalmów* zaczyna się prośbą do Boga, by rozjaśnił oblicze swoje, „aby poznano na ziemi drogę twoją” (Ps 67,3). W planie zbawienia Bóg zapewnił grzesznikom sposób, by mogli wrócić przed Jego oblicze i nie zginąć od blasku Jego chwały. Już teraz, w tym życiu, ofiara Chrystusa sprawia, że Boże oblicze jaśnieje nad nami.

Ale to nie wszystko. Bóg pragnie także, byśmy odzwierciedlali Jego światło wobec bliźnich. Takie zadanie otrzymali starożytni Izraelici. Świątynia w Jerozolimie miała być domem modlitwy dla wszystkich narodów: „Tych wszystkich zaprowadzę na moją Górę Świętą i sprawię, że będą się radować w domu modlitwy. Ich całopalenia i ofiary będą przyjmowane na moim ołtarzu, bo dom mój będzie się nazywał domem modlitwy dla wszystkich narodów” (Iz 56,7 BKR).

W psalmie tym autor przypomina nam, czego pragnie Bóg: „Aby poznano na ziemi drogę twoją, wśród wszystkich narodów zbawienie twoje” (Ps 67,3). Niestety lud Boży we wszystkich czasach zawodził w tej kwestii. Dzieje starożytnego Izraela zawierają szereg mrocznych rozdziałów, podobnie jak dzieje chrześcijaństwa w ciągu dwóch tysiącleci. Czasami może się wydawać, że w jakiś sposób pokryliśmy nasze serca absolutnie czarnym materiałem, który pochłania Boże światło i nie odbija go na zewnątrz.

Czasami traktujemy Boży ruch chrześcijański w czasach ostatecznych jako swego rodzaju uprzywilejowaną poczekalnię dla szczególnie uduchowionych pasażerów. Spoczywamy w samozadowoleniu, podczas gdy nieprzygotowana do podróży reszta świata musi korzystać z hałaśliwego i niewygodnego terminala. Jednak członkowie Kościoła ostateków przedstawione w 14. rozdziale *Apokalipsy Jana* nie zadowolają się jedynie tym, że stoją na górze Syjon z Chrystusem, ciesząc się Jego obecnością. Wyruszają oni na cały świat, wzywając ludzi, by przyłączyli się do nich na świętej górze Boga.

Jaki obowiązek jako Kościół i poszczególni wierzący mamy wobec bliźnich w kwestii przekazywania im cennych prawd, których się nauczyliśmy?

DO DALSZEGO STUDIUM

„W erze patriarchów wpływ Ducha Świętego nierzadko zaznaczał się w wyraźny sposób, ale nigdy w swej pełni. Teraz, posłuszni słowu Zbawiciela, uczniowie zanosili prośby o ten dar, a w niebie Chrystus dodawał do nich swoje wstawiennictwo. Prosił o dar Ducha, by zesłać go swojemu ludowi³¹.”

Uczniowie otrzymali polecenie wydawania świadectwa o Jezusie „aż po krańce ziemi” (Dz 1,8) oraz zapowiadania Jego powtórnego przyjścia (zob. Mt 24,14). My jesteśmy kontynuatorami dzieła, które oni rozpoczęli.

Gdy Chrystus nakazał nam nieść ewangelię światu, nie zostawił nas samych i nie skazał na domysły, jak mamy to czynić. On sam kieruje tym dziełem z niebiańskiej świątyni. Nasze dzieło jest ściśle związane z Chrystusem. On kieruje nami i wyposaża nas w moc. Jest to *Jego* dzieło, nie nasze. My mamy tylko podążać za Nim i wykonywać Jego wolę. Tak samo było w przypadku starożytnych Izraelitów. Bóg nakazał im stosować Jego pouczenia, a gdy to czynili, działy się rzeczy niewyobrażalne. Duch Święty działa na serca naszych bliźnich, a my mamy być na miejscu, gdy przychodzi moment decyzji, abyśmy mogli ich zaprosić do przyłączenia się do ludu Bożego stojącego z Barankiem na Syjonie. Nie musimy wymyślać nowych środków i metod, gdyż nie do nas należy kierowanie dziełem Bożym³².

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Na świecie jest wielu ludzi, którzy jeszcze nie usłyszeli ewangelii, choć poselstwo trzech aniołów obejmuje cały świat. Podczas wspólnego studium *Pisma Świętego* omówcie to, jak jako Kościół możemy lepiej wypełniać zadanie, do którego Chrystus nas powołał. Dlaczego nie powinniśmy popadać w zniechęcenie, mimo że wielu ludzi nie słyszało jeszcze Bożego przesłania na obecny czas?

2. W 5. rozdziale *Apokalipsy Jana* jej autor widzi zapieczętowany zwój dany Barankowi, który jako jedyny jest godzien go otworzyć. Gdy w 6. rozdziale *Apokalipsy Jana* pieczęcie zwoju zostają otwarte, widzimy historię Kościoła nowotestamentowego przepowiedzianą aż do końca świata. Czego możemy się nauczyć z tego opisu o tym, jak Bóg zamierza dokończyć swoje dzieło?

3. Jakie współczesne wydarzenia w świecie mogą prowadzić do tego, co zostało opisane w 13. i 14. rozdziale *Apokalipsy Jana*? Co stoi na przeszkodzie wypełnieniu tych prorocत्व?

³¹ Ellen G. White, *Krzyż i miecz*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 23.

³² Przeczytaj także Ps 133,1-3; Dz 1,4-9; Ap 5,4-7.